Tłumaczenie wyroku **[2015] UKSC 14 (Wyatt v Vince)** na język polski.

SĄD NAJWYŻSZY

Sesja Hilary

[2015] UKSC 14

W sprawie z odwołania od: [2013] EWCA Civ 495; [2013] EWCA Civ 934

WYROK

Wyatt (Apelująca) p. Vince (Pozwany)

przed

Lady Hale, Zastępca Prezesa

Lord Clarke

Lord Wilson

Lord Hughes

Lord Hodge

WYROK WYDANY W DNIU

11 marca 2015 r.

Wysłuchany w dniach 8 i 9 grudnia 2014 r.

Apelująca: Philip Cayford QC, Simon Calhaem, Miriam Foster (Instruowani przez Mishcon de Reya)

Pozwany: Martin Pointer QC, Simon Webster, Rebecca Bailey-Harris (Instruowani przez Schillings)

LORD WILSON: (z którym zgadzają się Lady Hale, Lord Clarke, Lord Hughes i Lord Hodge)

WPROWADZENIE

1. Wygodnie będzie określać apelującą i pozwanego jako żonę i męża, pomimo że rozwiedli się 22 lata temu.

2. Okoliczności tej sprawy są niezwykłe. Sprawa rozwodowa toczyła się przed Sądem Hrabstwa Sunderland (Sunderland County Court) i w ciągu kilku tygodni od wydania orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa (decree absolute) w dniu 26 października 1992 r. akta sprawy zostały przekazane do Sądu Hrabstwa Gloucester i Cheltenham (Gloucester and Cheltenham County Court). Jednakże sąd ten albo zniszczył, albo zagubił te akta. Obecne instrukcje wewnętrzne dla sądów nakazują przechowywanie akt rozwodowych przez 100 lat, pozwalając jednak na ich oczyszczenie z większości dokumentów (w tym, co ciekawe, z pozwu) po upływie 18 lat od daty wydania ostatecznego postanowienia. Fakt, że nie odnaleziono nawet oczyszczonych akt, sugeruje, że całe akta zostały zagubione. Co więcej, żadna ze stron nie posiada obecnie żadnego dokumentu dotyczącego postępowania rozwodowego poza wyrokiem rozwodowym.

   W 2011 roku żona wniosła w ramach postępowania wniosek o wydanie nakazów finansowych, w szczególności o nakaz zapłaty przez męża na jej rzecz kwoty ryczałtowej (lump sum) na zaspokojenie wszystkich jej roszczeń. Wniosła również o nakaz zobowiązujący męża do uiszczania na jej rzecz tymczasowych świadczeń okresowych w kwotach równych jej szacowanym kosztom merytorycznego wniosku, zgodnie z decyzją Sąd Apelacyjnego w sprawie *Currey v Currey (No 2)* [2006] EWCA Civ 1338, [2007] 1 FLR 946. Mąż złożył wniosek wzajemny o odrzucenie merytorycznego wniosku żony, który wyznaczono do rozpoznania na trzy dni począwszy od 15 kwietnia 2013 r., na podstawie zasady 4.4 Zasad Postępowania Rodzinnego 2010 (Family Procedure Rules 2010, SI 2010/2955 – „zasady rodzinne”). W dniu 14 grudnia 2012 r. pan Nicholas Francis QC, zasiadający jako sędzia deputowany Wydziału Rodzinnego Wysokiego Trybunału (High Court, Family Division), oddalił wniosek wzajemny męża i, na wniosek żony, nakazał mężowi uiszczanie na jej rzecz tymczasowych świadczeń okresowych, a mianowicie „bezpośrednio na rzecz jej pełnomocników”, w wysokości 31 250 GBP miesięcznie przez cztery miesiące (tj. łącznie 125 000 GBP) począwszy od 2 stycznia 2013 r. („nakaz w przedmiocie pokrycia kosztów”). Mąż odwołał się do Sądu Apelacyjnego od obu tych nakazów. Postanowieniami z dnia 13 czerwca 2013 r. sąd ten (Thorpe, Jackson i Tomlinson LJJ, [2013] EWCA Civ 495, [2013] 1 WLR 3525) uchylił postanowienia sędziego deputowanego; odrzucił merytoryczny wniosek żony; oraz nakazał, aby z kwoty 125 000 GBP, którą mąż do tego czasu w pełni uiścił, żona zwróciła mu kwotę przewyższającą stan jej rachunku u pełnomocników w dniu 17 stycznia 2013 r., co stanowiło nakaz zwrotu kwoty 36 677 GBP („nakaz zwrotu”). Sąd wyjaśnił swoje postanowienie o odrzuceniu wniosku oraz nakaz zwrotu w uzasadnieniach ogłoszonych odpowiednio 8 maja i 13 czerwca 2013 r.

3. Żona odwołuje się od postanowień wydanych przez Sąd Apelacyjny, domagając się tym samym przywrócenia postanowień sędziego deputowanego. Jej skarga kasacyjna stawia następujące pytania: (a) Jaki jest zakres jurysdykcji w przedmiocie odrzucenia wniosku małżonka o nakaz finansowy na podstawie zasady 4.4 zasad rodzinnych? (b) W świetle czynników istotnych dla rozstrzygnięcia wniosku żony, czy Sąd Apelacyjny popełnił błąd, odrzucając go? (c) Jeśli odpowiedź na lit. (b) brzmi „tak”, jakie

zarządzenia w zakresie zarządzania sprawą (case management directions) byłyby proporcjonalne do nietypowych okoliczności wniosku żony? (d) Niezależnie od odpowiedzi na lit. (b), czy sąd popełnił błąd, uchylając nakaz pokrycia kosztów i/lub wydając nakaz zwrotu?

OBECNA SYTUACJA STRON

4. Żona ma 55 lat. Zgodnie z jej pisemnym oświadczeniem, które (co mąż akceptuje) należy uznać za prawdziwe na potrzeby jego wniosku o odrzucenie pozwu, jej stan zdrowia jest zły. Mieszka w domu z trzema lub czterema sypialniami w Monmouth, który w 2010 roku kupiła od lokalnych władz na preferencyjnych warunkach w ramach programu „Right to Buy" za 60 000 GBP dzięki zaciągniętej w tej kwocie hipotece. Dom jest w złym stanie technicznym.

5. Żona ma następujące czworo dzieci: (a) **Emily**, która ma 36 lat. Emily urodziła się żonie przed małżeństwem z mężczyzną innym niż mąż. Ojciec Emily nigdy jej nie utrzymywał. Po zawarciu małżeństwa mąż i żona traktowali ją jak dziecko rodziny. Przez całe swoje życie Emily napotykała trudności, które żona starała się jej pomóc przezwyciężyć. Emily mieszka w domu w Monmouth. Ma czteroletnią córki, która w ciągu tygodnia mieszka z matką żony, a w weekendy i podczas wakacji w domu w Monmouth. (b) **Dane**, który ma 31 lat. Jest dzieckiem z tego małżeństwa. Trzynaście lat temu, gdy skończył 18 lat, Dane wyprowadził się z domu w Monmouth, aby zamieszkać z mężem i pracować dla jego spółki. (c) oraz (d) **Robin**, która ma 21 lat, i **Jessie**, która ma 18 lat. Urodziły się żonie długo po jej rozstaniu z mężem z mężczyzną, który nigdy ich nie utrzymywał. Mieszka z żoną w domu w Monmouth.

6. Żona subsistuje częściowo ze zarobków generowanych w okresach nisko opłacanego zatrudnienia, choć przerywanych okresami złego stanu zdrowia, a częściowo ze świadczeń socjalnych. Trójka dorosłych dzieci mieszkających w jej gospodarstwie domowym wnosi prawdopodobnie jedynie skromne kontrybucje do jego bieżących kosztów utrzymania.

7. Mąż ma 53 lata. Osiągnął błyskotliwy sukces i jest bez wątpienia niezwykłym człowiekiem. Przez kilka lat po rozpadzie małżeństwa był, jak wyjaśnię, podróżnikiem nurtu New Age, głośno protestując przeciwko broni jądrowej i ogólnie na rzecz „zielonych" rozwiązań odpowiadających na potrzeby społeczeństwa. Jego wieloletnie zainteresowanie zieloną energią, połączone z wrodzoną inwencją naukową, skłoniło go z czasem, od najmniejszych początków, do rozwinięcia komercyjnej dostawy energii wiatrowej. Obecnie jest jedynym akcjonariuszem Ecotricity Group Ltd, spółki, która poprzez inne podmioty dostarcza zieloną energię elektryczną do co najmniej 70 000 domów i przedsiębiorstw w Wielkiej Brytanii ze swojej floty turbin. Wartość

jego spółki wynosi co najmniej 57 mln GBP. Mieszka ze swoją drugą żoną, ich małym synem i Danem w gruzińskim grodzie na wzgórzu z widokiem na Stroud.

HISTORIA

8. Na początku 1981 roku, mając 21 lat, żona poznała męża, który miał 19 lat. On i kilku znajomych wynajmowali dom w Stafford. Latem 1981 roku żona przeprowadziła się z Emily, mającą wówczas dwa lata, do tego domu i zaczęła z nim konkubować. Zapisala się na studia licencjackie w North Staffordshire Polytechnic, ale po jednym semestrze rzuciła je. Twierdzi (ale on zaprzecza), że to on namówił ją do ich porzucenia.

9. 18 grudnia 1981 roku strony wzięły ślub. Następnie utrzymywały się głównie ze świadczeń socjalnych. Pod koniec 1982 roku przeprowadzili się do Norfolk. Wtedy żona była w ciąży. Twierdzi (ale on tego nie pamięta), że zapisała się na studia licencjackie na Uniwersytecie w East Anglia, ale została zmuszona do wycofania się z nich, gdy nie była w stanie zorganizować opieki nad Emily i nadchodzącym dzieckiem.

10. 2 maja 1983 roku urodził się Dane. Pod koniec 1983 roku rodzina przeniosła się do wynajętego lokalu w Lowestoft, ale na początku 1984 roku mąż przeprowadził się do pokoju gościnnego w innym miejscu w mieście. Jeśli zignoruje się krótkie późniejsze spotkania ponowne twierdzone przez żonę (ale zaprzeczane przez męża), ich małżeńskie współżycie dobiegło wtedy końca: trwałoby zaledwie nieco ponad dwa lata.

11. Wtedy rozpoczęło się życie męża jako podróżnika. Miało ono trwać przez około osiem lat. W 1984 roku opuścił Lowestoft starym ambulansem przerobionym na kampera. Choć okoliczności są sporne, wydaje się, że w tym pierwszym roku rozseparowania Dane, mimo że miał zaledwie rok, spędzał dużo czasu z mężem w trasie, a nie z żoną i Emily w Lowestoft. Żona twierdzi (ale mąż temu zaprzecza), że latem 1984 roku ona i Emily dołączyły do męża i Dana w ambulansie na kempingu w Bath, a w następne lato, po tym jak Dane w każdym razie wrócił na stałe, by z nią zamieszkać, ona i dzieci dołączyły do męża w Stonehenge na przesilenie letnie. Następnie przeprowadziła się z dziećmi do Sunderland.

12. W latach 1985–1995 życie żony i dzieci, a także męża, było głęboko niestabilne: (a) W 1985 roku żona podjęła pracę w schronisku dla kobiet w Sunderland. (b) W latach 1985/86 mąż pojechał do Hiszpanii z nową partnerką 30-letnim wozem strażackim, który przerobił tak, by spalał olej napędowy zamiast benzyny. Został tam przez rok. (c) Po powrocie do Anglii mąż dołączył ponownie do społeczności podróżników, ale odwiedzał Sunderland przy różnych okazjach, aby zobaczyć się z dziećmi. (d) W 1988

roku żona przeprowadziła się z dziećmi do Durham i twierdzi (czego mąż nie pamięta), że zapisała się wówczas na studia na Uniwersytecie w Durham, ale musiała z nich zrezygnować z powodu braku wsparcia finansowego z jego strony dla niej lub dzieci. (e) W czerwcu 1989 roku mąż, żona oraz dzieci wzięli udział w festiwalu w Glastonbury. Żona przedstawia to jako „pojednanie", ale w żadnym razie nie wznowili tam wspólnego pożycia. (f) Mniej więcej w tym samym czasie, rzekomo na prośbę męża, żona opuściła Durham z dziećmi, aby zamieszkać na komunalnym kempingu dla podróżników w Swindon. Mąż opisuje to miejsce jako przypominające wysypisko śmieci. Kiedy nie podróżował latem, zaczął mieszkać ze swoją partnerką na kempingu w Stroud, do którego żona i dzieci przeniosły się na kilka tygodni. (g) Przez prawie dwa lata w latach 1989–1991 żona i dzieci zajmowali kempingi dla podróżników na zachodzie kraju. Żyli z dnia na dzień. Jesienią 1991 roku żona dostała pracę przy zbiorze owoców na dwa tygodnie i to (jak twierdzi, czemu mąż zaprzecza) wyjaśnia, dlaczego dzieci poszły tymczasowo zamieszkać z nim w przyczepie na innym kempingu niedaleko Stroud. Żona twierdzi, że pod koniec dwutygodniowego okresu mąż odmówił ich zwrotu i wydaje się, że podstępem i przy pomocy swojego ojczyma żona przeszmuglowała je z powrotem do Sunderland, gdzie ona i dzieci ponownie ułożyli sobie dom. (h) W 1992 roku żona i dzieci przeprowadzili się do domu w Forest of Dean. Niedługo potem żona nawiązała relację z ojcem Robina i Jessie, który pracował tam tymczasowo. Powrócił do swojego domu w Somerset przed narodzinami Robina, a gdy pod koniec 1995 roku udał się do domu żony, aby odwiedzić Robina, poczęto Jessie. W swoim wyroku z 8 maja 2013 r. Lord Justice Thorpe opisał relację żony z ojcem Robina i Jessie jako „równoznaczną z małżeństwem" i dlatego sugerował, że w trakcie jej trwania jakiekolwiek roszczenie żony przeciwko mężowi cieszyłoby się małą wiarygodnością; jednakże, z szacunku i jak akceptuje mąż, ten opis szacownego lorda sędziego stanowił istotne niezrozumienie materiału dowodowego. (i) Na początku 1994 roku Emily, która miała wówczas 15 lat i u której zaczęły się ujawniać trudności, które nękają ją do dziś, przeprowadzila się, by zamieszkać z mężem i jego partnerką. Jednak po około roku wrócila do mieszkania z żoną. (j) Niedługo po wyjeździe Emily żona, Dane i Robin zostali eksmitowani z domu w Forest of Dean i – według żony (czego mąż nie pamięta) – przeprowadzili się do schroniska dla bezdomnych. (k) W 1995 roku władze lokalne wynajęły żonie dom w Monmouth, który odkupiła od nich później. Tam ona, Emily, Dane, Robin i – po jej urodzeniu w 1996 roku – Jessie zaczęli wszyscy mieszkać; i tam nadal żyli z dnia na dzień, w dużej mierze ze świadczeń państwowych. Zawiadomienie o zagrożeniach wydane przez władze lokalne w 2010 roku stwierdzało, że dom był ogrzewany tylko przez dwa grzejniki elektryczne; że w kuchni nie było ciepłej wody; że dom był zawilgocony; a tylne drzwi nie dawały się zamknąć na klucz.

POSTĘPOWANIE SĄDOWE

13. Tymczasem w 1991 roku miało miejsce postępowanie sądowe między stronami. Zostało ono wywołane zabraniem dzieci z powrotem do Sunderland przez żonę. Mąż złożył wniosek w Sądzie Postępowań Rodzinnych w Sunderland o nakaz, aby oboje dzieci zamieszkały z nim. Żaden odpis orzeczenia sądu nie zachował się, ale jest bezsporne, że na początku 1992 roku sędziowie pokoju orzekli zamiast tego, że dzieci mają zamieszkać z żoną. Sąd mógł również wydać nakaz w przedmiocie kontaktów, być może w przedmiocie rozsądnych kontaktów, na rzecz męża. Strony są zgodne, że sędziowie orzekli również, iż mąż ma płacić żonie symboliczne świadczenia okresowe na rzecz dzieci. Ogólne zniesienie uprawnienia sądu do wydawania nakazów alimentacyjnych na rzecz dzieci miało wejść w życie rok później: sekcja 8(3) Ustawy o zabezpieczeniu dzieci z 1991 r.

14. Na początku 1992 roku w Sądzie Hrabstwa Sunderland żona wniosła pozew o rozwód, który skutkował wydaniem wyroku rozwodowego w dniu 26 października 1992 r. Czy zawarła w swoim pozwie wnioski o pełen wachlarz nakazów finansowych na swoją rzecz? W braku jakiegokolwiek odpisu pozwu możemy jedynie snuć wykształcone przypuszczenia – a mianowicie, że tak zrobiła. Taka była powszechna praktyka. Nie ma to jednak znaczenia, ponieważ przy braku jej ponownego małżeństwa (co uniemożliwiałoby jej to: sekcja 28(3) Ustawy o przyczynach małżeńskich z 1973 r. – „Ustawa z 1973 r.") było dla niej otworem wszczęcie w ich przedmiocie wniosków w 2011 roku lub w dowolnym momencie. Wtedy pojawia się potencjalnie ważne dalsze pytanie: zakładając, że w pozwie zawarła wnioski o nakazy finansowe, jakie nakazy, jeśli w ogóle, zostały wówczas na ich podstawie wydane? Mąż twierdzi, że wyraźnie pamięta, iż po przekazaniu postępowania do Sądu Hrabstwa Gloucester i Cheltenham sąd wydał nakaz, że „[on] nie musi płacić [żonie] żadnych pieniędzy". Twierdzone przez niego wspomnienie jest oczywiście spójne z każdą z trzech hipotez: (a) że sąd wydał jedynie symboliczny nakaz płacenia przez męża świadczeń okresowych na rzecz żony; lub (b) że jego orzeczenie w przedmiocie jej wniosków brzmiało „brak orzeczenia" lub (co sprowadza się do tego samego), że nigdy się do nich nie odniósł; lub (c) że oddalił wszystkie wnioski żony; w takim wypadku nie mogłaby ona wytoczyć niniejszego postępowania. Sąd Apelacyjny uznał za „prawdopodobne, że nie żądano żadnego orzeczenia ani takiego nie wydano", tj. opowiedział się za hipotezą (b). Zgadzam się. Sąd dodał, że hipotezy (a) i (c) były możliwe. Hipoteza (a) jest faktycznie istotną możliwością, ale moim zdaniem hipoteza (c) jest tak odległą możliwością, że należy ją całkowicie odrzucić. Niezależnie od krótkiego czasu trwania wspólnego pożycia małżeńskiego i jego ustania osiem lat wcześniej, nie potrafię sobie wyobrazić, aby sąd oddalił wnioski finansowe żony (która była również młodą matką) przy braku jej zgody lub świadczenia kapitałowego ze strony męża, co do których nie sugeruje się, aby miały miejsce.

BRAK WSPARCIA DZIECI

15. Żona silnie opiera się na braku wsparcia finansowego ze strony męża wobec Dana do 2001 roku. Powołuje się również na jego brak wsparcia Emily od 1984 roku, z wyjątkiem roku, kiedy mieszkala z nim. Jednak w odniesieniu do Emily, traktowanej jako dziecko rodziny, mąż mógłby wskazać, że zakres jego obowiązku jej utrzymania w jakimkolwiek momencie jej małoletności byłby pod wpływem zakresu, w jakim – o ile w ogóle – przejął on wcześniej odpowiedzialność za jej utrzymanie: sekcja 25(4)(a) Ustawy z 1973 r.

16. Żona twierdzi, że od około 1994 roku mąż dawał Dane'owi kieszonkowe w okresach kontaktów; że raz kupił mu komputer i biurko; ale że pomimo powtarzanych próśb z jej strony nigdy nie dokonywał na jej rzecz wpłat na utrzymanie Dana ani tym bardziej Emily. Stanowisko męża różni się jedynie stopniem. Twierdzi on, że dokonywał okazjonalnych płatności gotówkowych na rzecz żony w wysokości do 200 GBP; że od czasu do czasu dostarczał jej używane samochody; oraz że istniał okres o nieokreślonej długości w późniejszych latach, kiedy zapewniał jej regularne miesięczne wpłaty gotówkowe w wysokości 200 GBP.

17. Chociaż do niniejszych celów sprawę żony należy traktować dosłownie, w każdym razie bezsporne jest, że przez wszystkie te lata mąż nie przekazał żonie żadnych znaczących wypłat alimentów na którekolwiek z dwojga dzieci; oraz że walczyła ona o utrzymanie dla nich domu w warunkach prawdziwego niedostatku graniczącego z ubóstwem. Przez większość tych lat niezdolność męża do płacenia alimentów odzwierciedlała jego brak środków na ich opłacenie. Oczywistym jest, że wydając jedynie symboliczny nakaz na rzecz dzieci w Sunderland w 1992 roku, sędziowie pokoju byli przekonani, że nie jest on w stanie zapewnić wsparcia. Równie dobrze w marcu 1997 roku Agencja ds. Świadczeń Alimentacyjnych, do której żona zwróciła się o pomoc, oceniła odpowiedzialność męża na utrzymanie Dana na zero. Żona dodaje, że zarówno w 1994, jak i w 1996 roku konsultowała się z prawnikami w próbie wyegzekwowania alimentów dla siebie i dzieci od męża, ale bez wątpienia z tego samego powodu nic z tego nie wyszło.

18. Tymczasem mąż stawiał te pierwsze kroki, które z perspektywy czasu można uznać za prowadzące do jego fenomenalnego sukcesu. W którymś roku na początku lat 90., podczas festiwalu w Glastonbury, zamocował wiatrak na szczycie starego słupa, zainstalował u jego stóp baterie, podłączył cztery duże telefony komórkowe i zaoferował uczestnikom festiwalu usługę telefoniczną napędzaną wiatrem. Następnie pojechał do Kornwalii, aby obejrzeć pierwsze brytyjskie turbiny wiatrowe. Wtedy wraz z partnerem zaczął produkować sprzęt do monitorowania wiatru. Następnie w 1996 roku, po uzyskaniu pozwolenia na budowę i za pomocą znacznej pożyczki bankowej, on i dwie inne osoby poprzez spółkę z o.o. postawili turbinę wiatrową na szczycie wzgórza w Nympsfield koło Stroud, dzięki której generowali i sprzedawali energię elektryczną. Nagle spółka zaczęła generować znaczny czysty zysk przed opodatkowaniem: wynosił on 236 tys. GBP w 1997 roku i podwoił się w ciągu następnych trzech lat. Nie ma potrzeby kreślenia późniejszej ekspansji biznesów męża. Faktem jest zatem, że dopiero w

ostatnich latach małoletności Dana mąż był w stanie płacić znaczne alimenty na jego rzecz.

ODRZUCENIE POZWU W POSTĘPOWANIACH RODZINNYCH

19. Zasada 4.4 zasad rodzinnych, która zawiera uprawnienie do odrzucenia wniosku w postępowaniach rodzinnych, nie ma odpowiednika w żadnym z poprzednich zestawów zasad rządzących tym, co obecnie nazywa się postępowaniami rodzinnymi. Zawsze istniała przyrodzona jurysdykcja, w każdym razie w Wysokim Trybunale, do ochrony sądu poprzez odrzucenie materiału stanowiącego nadużycie jego procedury; jednak dzisiaj nie ma wartości w rozważaniu jej zakresu. Ustęp (4) zasady 4.4 stanowi, że ustęp (1) nie ogranicza innego uprawnienia sądu do odrzucenia pisma procesowego, ale nikt nie sugeruje, że sędzia deputowany miał przyrodzoną jurysdykcję do odrzucenia, która wykraczałaby poza tę określoną w ustępie (1). Moim zdaniem sądy rodzinne mogą, podobnie jak sądy cywilne, bezpiecznie postępować z założeniem, że gdyby ich uprawnienie wynikające z zasad nie sięgało tak daleko, by umożliwić im odrzucenie pisma, ich przyrodzona jurysdykcja, o ile istnieje, nie sięgałaby dalej: *Summers v Fairclough Homes Ltd* [2012] UKSC 26, [2012] 1 WLR 2004, pkt 42. Zasady rodzinne wszedł w życie 6 kwietnia 2011 r. i przed wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie nie było żadnego opublikowanego precedensu w przedmiocie wykładni zasady 4.4. O ile to istotne, zasada ta, która nie ma zastosowania do postępowań dotyczących dzieci, stanowi:

„(1) Sąd może odrzucić pismo procesowe, jeśli okazuje się, że:

a) pismo procesowe nie ujawnia żadnych rozsądnych podstaw do wniesienia lub obrony wniosku;

b) pismo procesowe stanowi nadużycie procedury sądu lub w inny sposób prawdopodobnie przeszkodzi w sprawiedliwym rozstrzygnięciu postępowań..."

20. Zasada 4.4(1) jest wzorowana na zasadzie 3.4(2) Zasad Postępowania Cywilnego z 1998 r. („zasady cywilne"), która wszedł w życie 29 kwietnia 1999 r. Rzeczywiście, spośród słów zasada 4.4 zacytowanych w pkt 19 powyżej, tylko jedno różni się od tych w zasadzie 3.4(2), która odnosi się w lit. (a) do wniesienia lub obrony „roszczenia", a nie „wniosku". Byłoby dziwne, gdyby w postępowaniach rodzinnych słowa w zasadzie 4.4(1) rozciągały się na sytuację, do której, gdyby je przenieść na postępowania cywilne, słowa w zasadzie 3.4(2) by się nie rozciągały.

21. Chociaż głównym zadaniem jest dokonanie wykładni słów „brak rozsądnych podstaw" oraz „nadużycie procedury sądu" w lit. (a) i (b), zasada 4.4(1) stawia

wstępną zagadkę. Uprawnienie dotyczy odrzucenia pisma procesowego, jeśli pismo to stanowi nadużycie lub jeśli „nie ujawnia" rozsądnych podstaw. Zasada 4.1(1) stanowi, że w części 4 „pismo procesowe oznacza całość lub część formularza wniosku lub odpowiedzi". Formularzem stosowanym przy składaniu wniosku w postępowaniu rozwodowym o nakaz finansowy jest Formularz A.

22. Zagadka wynika z faktu, że Formularz A w efekcie wymaga od wnioskodawcy jedynie wskazania imion, nazwisk oraz adresów do doręczeń swoich i pozwanego oraz precyzowania nakazu lub nakazów finansowych. Formularz ten nie umożliwia wnioskodawcy przedstawienia w nim podstaw swojego wniosku. Zamiast tego uczyni to w swoim oświadczeniu finansowym (Formularz E). Nie miałoby zatem sensu pytać, czy Formularz A ujawnia rozsądne podstawy do wniesienia wniosku, ponieważ nie ujawnia on absolutnie żadnych podstaw. Sugeruję, że do czasu ewentualnego ponownego rozważenia przez Komisję Zasad Postępowania Rodzinnego, sformułowanie „pismo procesowe" w lit. (a) i (b) należy rozumieć jako odnoszące się do oświadczenia popierającego wniosek o nakaz finansowy, jak również do samego wniosku na Formularzu A.

23. Przejdźmy zatem do głównego zadania – wykładni słów „brak rozsądnych podstaw" oraz „nadużycie procedury sądu". W tym względzie pomocne są podpunkty 1 i 2 paragrafu 2 Dyrektywy Praktycznej 4A:

„2.1 Następujące przypadki są przykładami sytuacji, w których sąd może uznać, że wniosek wpada w zakres zasady 4.4(1)(a) –

(a) te, które nie przedstawiają żadnych faktów wskazujących, czego dotyczy wniosek;

(b) te, które są niespójne i nie mają sensu;

(c) te, które zawierają spójny zestaw faktów, ale fakty te, nawet jeśli są prawdziwe, nie ujawniają żadnego prawnie rozpoznawalnego wniosku przeciwko pozwanemu.

2.2 Wniosek może wpadać w zakres zasady 4.4(1)(b), gdy nie da się go uzasadnić, na przykład dlatego, że jest frywolny, uwłaczający lub oczywiście nieuzasadniony." Podpunkty te są wzorowane na Dyrektywie Praktycznej 3A zasad cywilnych.

24. Zasady cywilne wyraźnie jednak przyznają dalsze uprawnienie – wydanie wyroku sumarycznego (summary judgment) na podstawie zasady 24.2. W zasadach cywilnych Dyrektywa Praktyczna 3A łączy uprawnienia do odrzucenia pisma i wydania wyroku sumarycznego. Paragraf 1.7 wyjaśnia:

„Strona może wierzyć, że może wykazać bez potrzeby rozprawy, iż sprawa przeciwnika nie ma realnych szans powodzenia pod względem faktów [...] z

powodu kwestii prawnej...” W sprawie *Swain v Hillman* [2001] 1 All ER 91 Lord Woolf MR zauważył, że uprawnienie z zasady 24.2 było szersze niż uprawnienie z zasady 3.4. Jak ujęła to sędzia Hale: „istotą odrzucenia jest to, że nie patrzy się na dowody dotyczące roszczenia”.

Zasady rodzinne nie zawierają uprawnienia analogicznego do zasady 24.2. Jednak paragraf 2.4 Dyrektywy Praktycznej 4A przewiduje możliwość wykazania braku realnych szans powodzenia w ramach zasady 4.4.

25. Thorpe LJ oparł decyzję o odrzuceniu wniosku żony na braku rozsądnych podstaw (zasada 4.4(1)(a)), zaś Jackson LJ wskazał na zasadę 4.4(1)(b) (nadużycie procedury z uwagi na brak realnych szans powodzenia). Moim zdaniem Jackson LJ pomylił się, wplatając w pojęcie nadużycia procedury wniosek niemający realnych szans powodzenia. Pominięcie w zasadach rodzinnych reguły analogicznej do zasady 24.2 było celowe. Obowiązek sądu wynikający z sekcji 25(1) i (2) Ustawy z 1973 r. (uwzględnienie wszystkich okoliczności i 8 czynników) uniemożliwia sumaryczne rozstrzygnięcie, że strona nie ma realnych szans powodzenia. Sąd nie może rozdzielić kwestii odpowiedzialności i wysokości (quantum) w sprawach finansowych. Zasadę 4.4(1) należy interpretować bez odwoływania się do realnych szans powodzenia; kluczowe jest to, czy wniosek jest prawnie rozpoznawalny.

26. Zgodnie z zasadą 1.2 zasad rodzinnych sąd kieruje się nadrzędnym celem (overriding objective) – sprawiedliwym i proporcjonalnym rozstrzyganiem spraw. Ani Formularz A żony, ani jej oświadczenie nie stanowią nadużycia procedury ani nie brakuje im prawnie rozpoznawalnych podstaw. Odwołanie żony od odrzucenia wniosku powinno zatem odnieść skutek.

27. Niezbędne jest jednak aktywne zarządzanie sprawą (case management) na podstawie zasady 1.4, szybkie identyfikowanie kwestii i dostosowanie procedury. Sąd powinien skierować wniosek na posiedzenie w przedmiocie Rozstrzygania Sporów Finansowych (FDR). Główne kwestie wymagające badania to opóźnienie żony oraz jej wkład w opiekę nad dziećmi.

ANALIZA KWESTII

28. Wniosek żony napotyka ogromne trudności: (a) Wspólne pożycie trwało zaledwie niewiele ponad dwa lata. (b) Rozpadło się 31 lat temu. (c) Standard życia przed rozpadem był bardzo niski. (d) Mąż zaczął tworzyć swój majątek 13 lat po rozpadzie. (e) Żona nie wniosła żadnego wkładu w jego stworzenie. (f) Opóźnienie we wniesieniu wniosku jest nadmierne. Pierwsze 13 lat da się usprawiedliwić brakiem pieniędzy męża, ale co z kolejnymi 14 latami (1997–2011)?

29. Choć brak ustawowego terminu przedawnienia wniosków o podział majątku po rozwodzie (sekcje 23(1) i 24(1) Ustawy z 1973 r.), polityka społeczna sprzeciwia się przewlekłości. Sąd krytycznie ocenia opóźnienie i może zmniejszyć lub wyeliminować świadczenie. W tej sprawie opóźnienie nie uniemożliwiło jednak rozstrzygnięcia faktów, gdyż oddalenie roszczeń w 1992 roku jest całkowicie nieprawdopodobne.

30. Żona opiera swoje żądanie na potrzebach (szacowanych na 0,55 mln GBP na dom i 1,35 mln GBP na fundusz życia). Jednak – wbrew poglądom propagatorów reform – bogaty mąż nie jest „ubezpieczycielem od wszelkих zagrożeń" i odpowiada tylko za potrzeby wygenerowane przez małżeństwo (*Miller v Miller*). Żona musi wykazać związek przyczynowy między przerwaniem jej edukacji/kariery a obecnymi potrzebami.

31. Znacznie potężniejszym argumentem żony jest **wkład w dobrostan rodziny** (sekcja 25(2)(f) Ustawy z 1973 r.), w tym wieloletnia, samotna opieka nad dziećmi w warunkach ubóstwa oraz brak jakiegokolwiek finansowego wsparcia ze strony męża. W sprawie *Pearce v Pearce* (1980) 1 FLR 261 Sąd Apelacyjny uznał, że wieloletni brak wkładu męża i samotne dźwiganie ciężaru wychowania dzieci przez żonę uzasadniają przyznanie jej świadczenia kapitałowego pomimo upływu czasu.

32. Sprawa powinna trafić na posiedzenie FDR przed sędzią Wydziału Rodzinnego. Główne czynniki to z jednej strony opóźnienie żony, a z drugiej zróżnicowany wkład w opiekę nad dziećmi. Wniosek żony ma realne szanse na stosunkowo skromny sukces (np. zakup skromniejszego, wolnego od hipoteki domu).

NAKAZ POKRYCIA KOSZTÓW

33. Sąd Apelacyjny uchylił nakaz pokrycia kosztów na rzecz żony, ponieważ odrzucił jej wniosek merytoryczny. Ponieważ odrzucenie to było błędne, należy przywrócić nakaz kosztowy.

34. Zgodnie z sekcją 22ZA Ustawy z 1973 r. (wprowadzoną w 2013 r.) oraz wcześniejszą jurysprudencją (*Currey v Currey*), sąd może nakazać stronie uiszczenie środków na usługi prawne drugiej strony, jeśli wnioskodawca nie jest w stanie racjonalnie pozyskać finansowania w inny sposób (np. pożyczki czy zabezpieczenia na kosztach). Pełnomocnicy żony nie mieli obowiązku kredytować jej beznadziejnych procesowo kosztów bez gwarancji.

35. Nakaz sędziego deputowanego zobowiązujący męża do zapłaty 125 000 GBP (w ratach po 31 250 GBP) na koszty żony był prawidłowy i należy go przywrócić, a nakaz zwrotu wydany przez Sąd Apelacyjny – uchylić. Sąd odwoławczy posiada dyskrecję co do nakazania zwrotu środków

wykorzystanych zgodnie z pierwotnym nakazem na usługi prawne, lecz w tych okolicznościach zwrot 36 677 GBP nie powinien był zostać nakazany.

ROZSTRZYGNIĘCIE:

Odwołanie żony zostaje uwzględnione; przywrócono postanowienia sędziego deputowanego w przedmiocie kosztów oraz skierowano sprawę do dalszego prowadzenia zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego.